

Były kościół po-jezuicki w Żytomierzu.

Uchwała sejmowa z 1768 r. aprobowana fundacją Kaźmirza Steckiego, kasztelana kijowskiego, (w recesie sejmowym z r. 1726 pozostała), misji jezuitów w Żytomierzu, wraz ze szkołą. Źródła miejscowe żadnych nie dają nam wiadomości o sprawach Zgromadzenia i imionach jego członków. Musiały przecież gdzieś przechować się choćby kazania, miewane zwykle przy otwarciu kościołów i ogłaszane drukiem. Przypuszczać jednak trzeba, nie bez zasady, że fundator i jezuita, nie czekając na aprobatę sejmową, zapadła zaledwo na lat pięć przed zawieszeniem Zgromadzenia w roku 1773, musieli wznosić budowę kościoła i klasztoru, a może nawet otworzyć piérwej klasztor i szkołę *de facto*, zanim *de jure* przez sejm uznani zostali. Fundamentalność pozostałych budowli, potrzebująca większych przygotowań i czasu, utwierdza nas w tem przypuszczeniu. Wiemy niemniej, że zakład naukowy, zało-

nałego materiału na kilka wzniesionych przez nich kamienic. Załączony tu widok kościoła wystawia go w tym stanie, w jakim był w r. 1838, po zniesieniu już przez Tarnopolskiego wysokiej wieżycy drewnianej z krzyżem.
J. Prusinowski.



BYŁY KOŚCIÓŁ PO-JEJUICKI W ŻYTOMIÉRZU.

zony przez jezuitów, dał początek byłej szkole świeckiej, a następnie dzisiejszemu gimnazjum.

Przez długi czas po zniesieniu Zgromadzenia, kościół stał pustką, a dziedziniec niestrzeżonego gmachu wypełniał się powoli niekształtnymi domkami, które stopniowo dziś znikają, przy nowém urządzeniu się miasta. Klasztor zaś, używany poprzednio na różne składy rządowe, w roku 1838 zamieniony został na więzienie i do dziś dnia ku temu użytkowi służy.

Nakoniec, drogą targów publicznych, gmach kościelny kupiony był w styczniu 1838 r. przez izraelitę Jankiela Tarnopolskiego, za cenę 4,116 złotych groszy 20, z obowiązkiem zniesienia go i uprzątnienia gruzów. Lecz kupiec i mieszkaniec żytomiński, Stanisław Kaszperowski, wraz z żoną Maryanną z Porciauków, na mocy cesyi, w aktach byłego magistratu żytomińskiego 22 lutego 1838 r. zeznanej, nabyli od Tarnopolskiego prawa do rzeczzonego kościoła, za cenę wiele wyższą, bo 13,333 złote groszy 10, w zamiarze zachowania kościoła w dawnym miejscu. Pobożny jednak zamiar małżonków Kaszperowskich nie doszedł do skutku i rozebrany mur kościoła, dostarczył dosko-